

Cywilizacja kłamstwa

Żyjemy w kulturze opakowań, która gardzi zawartością. E. Galeano. Jest to niezwykle głęboka myśl. Zadawaliśmy się opakowaniami czyli zewnętrzną stroną, powierzchnią, nie wnikając do środka czyli istoty. Historia z pandemią jest tego najbardziej aktualną i prawdziwą ilustracją. Zdecydowana większość społeczeństwa przyjęła całą tę mistyfikację, cały ten gigantyczny system kłamstwa, manipulacji, prymitywnej indoktrynacji za prawdę. Niektórzy bardziej odważni i myślący odrzucają ideologię czyli pandemię, akceptując jednocześnie pozornie prawdziwą tezę o istnieniu wirusa Covid19. Wielu to robi z chęci zachowania przywilejów gwarantowany przez dostęp do rządowego koryta, inni robią na tym dobry interes, a jeszcze inni z niechęci myślenia i wychylania się z tłumu. Tylko jednostki zdzierają kolejne warstwy ideologicznego zakłamania, docierając do jądra czyli prawdy. Nachalna komunistyczna indoktrynacja, narzucająca jedyny słuszny punkt widzenia, narzucana conajmniej od 100 lat, zbiera swoje żniwo. Jedyne słuszne linie jedynej słusznej partii nazywa się dzisiaj polityczną i społeczną poprawnością. Można mówić i myśleć tylko to, co jest poprawne i zgodne z linią narzucaną przez komunistyczne centrum zarządzające ministerstwem prawdy (czyli rządowe media). Teraz jedyną słuszną linią jest pandemia i każdy kto ją odrzuca jest wrogiem ludu. A większość przyjmuje tę wersję współczesnej historii i biada kto się temu przeciwstawia. Każdy odmiennie myślący jest wrogiem naszej wspaniałej cywilizacji euroamerykańskiej, która jest świetlanym dorobkiem anglosaskiej zdegenerowanej, zmateralizowanej i zwyrodniałej etycznie popkultury. Jak nazwała mnie kiedyś uczona pani lekarz, jest wyrzutkiem społeczeństwa.

Od momentu pojawienia się masowych mediów ten cywilizacyjny model kłamstwa dociera prawie do każdego i zbiera swoje owoce. A co może być owocem kłamstwa, obłudy i nachalnej indoktrynacji? Tylko przyjmowanie kłamstwa za prawdę, prawdę za kłamstwo, czyli moralna degeneracja. W tym modelu oczywiście komunizm z przeszłości jest nazwany złem, z racji ogromu dokonanego spustoszenia, ale ten sam komunizm dzisiejszy, owocujący tak samo niszczeniem ludzkości i milionami ofiar, nazwany jest demokracją czyli czymś dobrym i pożądanym. Wojny komunistyczne to złe wojny, ale wojny współczesne są dobre, bo niosą ze sobą dar demokracji. To, że ten dar owocuje niszczeniem kultury i tradycyjnych wartości, grabieżą, ludobójstwem, cofnięciem w rozwoju o wiele lat, polityczną niewolą i neokolonializmem, o tym się nie mówi, liczy się tylko wprowadzanie demokracji. Zbrodnie Hitlera, Stalina, bandy czworga w Chinach, Pol Pota, są oczywiście złe. Ale te same zbrodnie Busha, Obamy, Blaira, są okryte milczeniem. Zbrodnie amerykańskie w Wietnamie, Iraku, Afganistanie, Izraela w Palestynie czy Syrii, ONZ w Jugosławii czy Libii, nie są zbrodniami tylko słusznymi działaniami. Kto nazwie zbrodnią masowe eksperymenty medyczne w Azji

czy Afryce na dzieciach, które giną lub zostają kalekami, wszak mamy do czynienia z cywilizacyjnym dobrodziejstwem, za które biedni powinni po rękach całować Gatesa i cały ten zbrodniczy system korporacji medycznych. Kto nazwie trucizną żywność z wielkich marketów, pełną szkodliwych środków chemicznych, owocujących przewlekłymi chorobami i epidemiami nowotworów, cukrzycy, chorób układu krążenia. A kto nazwie lekarzy (są nieliczne wyjątki) dilerami farmaceutycznych gigantów. Już rozpoczęła się masowa, nielegalna, bezprawna akcja eksperymentów medycznych na ludziach, najpierw na Brytyjczykach, potem na innych. Wszak nie są to niebezpieczne i niezbadane do końca środki chemiczne, tylko szczepionki ratujące nam życie od wroga, którego tak naprawdę nie ma. Jakoś nie przychodzi nam na myśl, by totalnie skrytykować system medyczny, który konsumuje ogromne środki (w USA 16% PKB), walczy z chorobami od wielu lat, a choroby te zamiast zniknąć, mają się coraz lepiej i skutkują coraz większą ilością ofiar. Skoro system nie powoduje poprawy tylko pogorszenie, to znaczy, że jest zły a nie dobry i należy wyrzucić go do kosza.

Przykłady naszego zakłamania można by mnożyć w nieskończoność. Cała euroamerykańska cywilizacja jest zbudowana na oszustwie. Nauka, edukacja, historia, medycyna, rozrywka, wszystko to jest budowane na solidnej opoście gigantycznego kłamstwa. Jak powiedział Churchill, jeden z czołowych bandytów w dziejach ludzkości, *historię piszą zwycięzcy*. Od najmłodszych lat naszego dzieciństwa jesteśmy karmieni gigantycznym kłamstwem przynoszącym gigantyczne owoce zła. Zaraz po narodzeniu nowi obywatele świetlanej cywilizacji dostają zestaw szczepionek, które nie tylko niszczą zdrowie, ale i obciążają umysł, który gorzej pracuje i jest podatny bardziej na oszustwo, a ponadto dostaje sygnał - twoja naturalna odporność nie liczy się, liczy się bowiem tylko sztuczna odporność, jedynie słuszna. Potem najczęściej dostaje pokarm, który nie jest pokarmem dla ludzi tylko dla zwierząt, stając się w pewnej mierze krową a nie człowiekiem, ponieważ jesteśmy tym co jemy. Potem sztuczny system wartości w rodzinie, sztuczna edukacja w zakłamej szkole, pełnej szkodliwych mitów i intelektualnej ciemnoty, sztuczne życie przed szklanym ołtarzem emanującym jedyną prawdziwą prawdą, sztuczna religia utrzymująca umysły w zabobonach i przekonaniu, że Bóg wprawdzie jest miłością, ale tak naprawdę to należy się go bać.

Jeśli uważasz, że przesadzam lub jestem zbyt radykalny, jakoś to przeżyję, wiem, że taka wizja rzeczywistości nie jest zbyt popularna. Zastanów się jednak czy nie ma w tym co czytasz trochę chociaż racji? *Jeśli wolność słowa w ogóle coś oznacza, to oznacza prawo do mówienia ludziom tego, czego nie chcą słyszeć*. G. Orwell, 1984. Ten autor jak mało kto rozumiał istotę naszej cywilizacji zbudowanej na kłamstwie pseudoludzi pragnących nami rządzić. Używam tego terminu celowo, aby podkreślić całkowity brak człowieczeństwa, całkowity brak ludzkich wartości w głowach tych, którzy rządzą światem i kreują nam globalną niewolę. *Jeśli ktoś pragnie rządzić, rządzić nieprzerwanie, musi umieć burzyć w poddanych poczucie rzeczywistości*. Też Orwell. Plandemia jest taka sama na świecie, te same działania, metody, cele. To samo

burzenie rzeczywistości czyli utrzymywanie w kłamstwie. *Wszystko dzieje się w głowie, a to co dzieje się w głowach wszystkich, istnieje naprawdę.* Dlatego rządzący robią od lat wszystko, by poddani tak samo myśleli, by wszyscy tak samo myśleli. Bo tylko wtedy kłamstwo będzie prawdą. Nie ma znaczenia głos licznych ekspertów, stanowisko wielu fachowców, opinie autorytetów. Liczy się tylko to, co jest w głowach tłumów, bo tylko to istnieje naprawdę. Tylko wtedy ministerstwo choroby będzie ministerstwem zdrowia, ministerstwo zbrodni będzie ministerstwem obrony, kłamliwe media jedynym źródłem rzetelnej wiedzy, jeden z wielu nieszkodliwych wirusów będzie niebezpieczną pandemią, ampułka z niebezpieczną trucizną będzie lekarstwem, dealer mafii farmaceutycznej uczonym lekarzem, ciemny i zdegenerowany nieuk profesorem, a szef tej bandyckiej mafii premierem lub prezesem lub też prezydentem (w innych krajach, nie w Polsce).

Naród który się oburza ma prawo do nadziei, ale biada temu, kto gnije w milczeniu. C.K. Norwid. Jeśli posłusznie będziemy karmić się tym kłamstwem i obłudą na której zbudowana jest cała nasza cywilizacja, całe narody, to będziemy posłusznymi niewolnikami Wielkiego Brata. Jeśli codziennie wpatrujemy się w szklany ołtarz szukając tam spokoju, nigdy go nie zdobędziemy. *Przyszłość należy do tych, co mają ideę, wiarę w nią i zdolność poświęcenia.* R.Dmowski, Kościół, naród i państwo.1927.

Jacek Poreda